

Kura i pisklęta

Breanna Call
(Historia oparta na faktach)

Ta historia wydarzyła się w USA.

Pięć żółtych, puchatych piskląt wpatrywało się w Clarę.

Pip, pip, pip!

Każdej wiosny rodzina Clary kupowała pisklęta, którymi się opiekowała. Dzisiaj dziewczynka musiała pomóc tacie zabrać je do domu, aby zamieszkały z innymi kurczaczkami.

Droga, którą jechali, była wyboista. Ale Clara trzymała pudełko z pisklętami nieruchomo na kolanach. Delikatnie pogłaskała jedno z nich czubkiem palca. Było takie mięciutkie!

Po powrocie do domu Clara i tata poszli do kurnika na podwórku. Rolę kurnika pełniła mała szopa, w której wszystkie kury mieszkaly i zakładały gniazda.

„Z którą kurą powinniśmy umieścić pisklęta?”, zapytał tata.

Clara rozejrzała się dookoła. Jedna kura przenosiła słomę do gniazda. Słoma stanowiłaby przytulne gniazdo dla nowych piskląt. Może to byłaby dobra mama-kura.

„Z tą”, Clara wskazała na kurę.

Tata delikatnie wyjął pisklę z pudełka i umieścił je obok kury. Kura spojrzała na pisklę. Podniosła skrzydło i nagle pisklę zniknęło!

„Jezus Chrystus mówił o tym w pismach świętych”, powiedział tata.

„Gdzie się podziało? Czy wszystko z nim w porządku?”, spytała Clara.

Tata przytaknął. „Spójrz!”.

Główka pisklaka wychyliła się spod piór kury.

„Dlaczego kura to zrobiła?”, spytała Clara.

„Aby chronić pisklę”, powiedział tata. „Zapewnia mu bezpieczeństwo i ciepło pod skrzydłami”.

Clara pomogła tacie umieścić pozostałe pisklęta przy ich nowej mamie. Kura podniosła skrzydła, aby zebrać pisklaki bliżej siebie.

„Wiesz, Jezus Chrystus mówił o tym w pismach świętych”, powiedział tata.

„Naprawdę?”, spytała Clara. „Co powiedział?”.

„Pokażę ci”.

Clara i tata weszli do domu. Tata wyjął pisma święte. Następnie zaczął czytać.

„Jakże często będę was gromadzić, jak kokosz gromadzi pod skrzydła swe pisklęta, jeśli odpokutujecie i powrócicie do mnie ze szczerym zamiarem w sercu”*.

Clara pomyślała o każdym pisklaku pod piórami kury. „Więc Jezus gromadzi nas tak, jak kura przygarnia pisklęta pod swoje skrzydła?”, spytała.

„Zgadza się”, powiedział tata.

„On dba o nasze bezpieczeństwo, tak jak kura dba o bezpieczeństwo swoich piskląt. Chroni nas On jednak przed czymś więcej niż tylko zimnem. Wie, kiedy jesteśmy zranieni, chorzy lub smutni. Zsyła nam pokój i pocieszenie. Troszczy się o nas”.

Następnego ranka Clara karmiła kurę i jej nowe pisklęta. To sprawiło, że przypomniała sobie fragment, który czytał tata. Uśmiechnęła się, myśląc o Jezusie. Wiedziała, że On ją kocha i troszczy się o nią, jak kura troszczy się o pisklęta. ●

** III Nefi 10:6*

Czego Clara dowiedziała się o Jezusie Chrystusie?